

Sygn. akt II AKa 276/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Wiktor Gromiec (spr.)

Sędziowie: SSA Grażyna Świdorska - Wandor

SSA Andrzej Rydzewski

Protokolant: referent-stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Elżbiety Rymińskiej-Piątek

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2013 r.

sprawy

P. B.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 22 kwietnia 2013 r., sygn. akt **IV K 151/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. P. z Kancelarii Adwokackiej w S. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przed Sądem Apelacyjnym;

III. zwalnia w całości P. B. od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

P. B. oskarżony został o to, że:

w dniu 22 lutego 2012 roku w G., działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia P. K., zadał mu jeden cios nożem w okolice klatki piersiowej powodując u pokrzywdzonego ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał spowodował m. in. uszkodzenie ściany serca z następową tamponadą worka osierdziowego, co spowodowało gwałtowną, nagłą śmierć wyżej wymienionego, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w czasie 5 lat od odbycia w okresie od dnia 25 sierpnia 2008 roku do dnia 15 grudnia 2008 roku oraz od dnia 17 kwietnia 2009 roku do 31 maja 2011 roku części kary 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku (sygn. akt II K 602/08) m.in. za czyn z art. 280 § 1 kk,

to jest popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 22 kwietnia 2013 roku w sprawie IV K 151/12 P. B. uznany został za winnego tego, że:

w dniu 22 lutego 2012 roku w G., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. K., zadał mu jeden cios nożem w okolice klatki piersiowej powodując u pokrzywdzonego ranę kłutą klatki piersiowej, której kanał powodował m.in. uszkodzenie ściany serca z następową tamponadą worka osierdziowego, co spowodowało gwałtowną, nagłą śmierć P. K., przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia w okresie od dnia 25 sierpnia 2008 r. do dnia 15 grudnia 2008 r. oraz od dnia 17 kwietnia 2009 r. do dnia 31 maja 2011 r. części kary 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku z dnia 15.12.2008 r. w sprawie sygn. akt II K 602/08 między innymi za przestępstwo z art. 280 § 1 kk, to jest popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie tych przepisów skazany został na karę 15 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczono mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 lutego 2012 r. do dnia 22 kwietnia 2013r.

Sąd Okręgowy rozstrzygnął o dowodach rzeczowych, o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Od wymienionego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego, który wskazując jako podstawy apelacji art. 438 pkt 3 i 4 k.p.k. zarzucił mu:

- „błąd w ustaleniach faktycznych, mogących mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez bezpodstawne uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, tj. iż działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. K. zadał mu jeden cios nożem w okolice klatki piersiowej co spowodowało gwałtowną, nagłą śmierć P. K., przy czym zarzucanego czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności , tj. czyn zakwalifikował jako zbrodnię z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.”;

- „rażącą niewspółmierność kary poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 15 lat pozbawienia wolności”.

W konsekwencji tak postawionych zarzutów obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zakwalifikowanie czynu przypisanego oskarżonemu jako przestępstwa z art. 156 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz wymierzenia oskarżonemu znacznie łagodniejszej kary, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności ustosunkowując się do postawionego w niej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych należy zważyć, iż prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy zależy od należytego wykonania przez Sąd orzekający dwóch obowiązków.

Pierwszy z nich dotyczy postępowania dowodowego i sprowadza się do zgodnego z przepisami postępowania karnego, przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych przez strony, ale również do przeprowadzenia z urzędu wszelkich dowodów potrzebnych dla ustalenia istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego.

Drugi z podstawowych obowiązków sprowadza się do prawidłowej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. W konsekwencji poza zasięgiem rozważań sądu nie mogą pozostać dowody istotne dla rozstrzygnięcia kwestii winy. Podstawę zatem wyroku stanowić może tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, przy czym w uzasadnieniu wyroku Sąd ma obowiązek wskazać, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych.

Na Sądzie orzekającym ciąży przy tym obowiązek badania i uwzględnienia w toku procesu okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego, a korzystając z prawa swobodnej oceny dowodów, przekonanie, co do jego winy w zakresie przypisanego mu czynu, powinien logicznie i przekonująco uzasadnić.

Uzasadnienie winno tym samym wyraźnie wskazywać, na jakich dowodach oparł Sąd meriti ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, a także należyce rozważać i oceniać wszystkie dowody przemawiające za przyjętymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi lub przeciw nim, wyjaśniać wszystkie istotne wątpliwości w sprawie i sprzeczności w materiale dowodowym oraz się do nich ustosunkować.

W ocenie Sądu II instancji nie ma jakichkolwiek przesłanek pozwalających uznać, iż Sąd Okręgowy uchybił którejkolwiek z zasad związanych z postępowaniem dowodowym i oceną dowodów.

Należy stwierdzić, iż Sąd a quo, po prawidłowym przeprowadzeniu przewodu sądowego poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i wnikliwej analizie, a tok rozumowania zaprezentował w pełni profesjonalnym, jasnym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu. Na podstawie zebranych w sprawie dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należyce wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu.

Ocena materiału dowodowego dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w art. 4, 5 i 7 k.p.k., zgodna jest z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych.

Zdaniem Sądu II instancji, Sąd orzekający w żadnej mierze nie naruszył zasad obiektywizmu, domniemania niewinności oraz in dubio pro reo. To raczej apelujący pomijając w rozpoznawanym środku odwoławczym cały szereg dowodów w ich wzajemnym powiązaniu i opierając się na wyjaśnieniach oskarżonego, zaprezentował bardzo jednostronny punkt widzenia, nie dostrzegając dowodów go obciążających ani powiązania całokształtu materiału dowodowego.

W ocenie Sądu odwoławczego, apelacja nie przytoczyła takich okoliczności, które mogłyby podważać prawidłowy wniosek Sądu I instancji, co do winy oskarżonego i jej zakresu w przypisanym mu czynie.

W przeciwieństwie do apelacji opartej na wskazanym dowodzie podstawę zaskarżonego wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, zaś w uzasadnieniu - sporządzonym zgodnie z wymogami określonymi w art. 424 § 1 k.p.k.- Sąd a quo jednoznacznie wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Pisemne bowiem motywy zaskarżonego wyroku, poza jednoznacznym wskazaniem dowodów, na jakich Sąd Okręgowy oparł ustalenie każdego istotnego dla sprawy faktu, należyce rozważają i oceniają dowody przemawiające przeciwko przyjętym przez Sąd ustaleniom faktycznym, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego.

Należy zważyć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby tylko wówczas słuszny, gdyby zasadność ocen i wniosków dokonanych przez Sąd Okręgowy na podstawie okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiadała bądź przesłankom logicznego rozumowania bądź wskazaniom doświadczenia życiowego, a tego apelacja nie wykazała. Należy zaakcentować, iż omawiany zarzut nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd rozpoznający w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu I instancji odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd a quo, a w zasadzie tylko na wyjaśnieniach oskarżonego, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez Sąd błędów w ustaleniach faktycznych.

Sąd Apelacyjny podziela tym samym stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r. (OSNPG 9/1995/84).

Inaczej mówiąc, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może bowiem sprowadzać się - jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego (OSNKW 5/1975/58). Tym samym dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyroki: SN z dnia 20 lutego 1975 r. i OSNPG 1975, z. 9, póź. 84, SA w Poznaniu z dnia 6 lipca 1975 r., Orzecznictwo Prok. i Pr. 1996, nr 2-3, póź. 24; SA w Łodzi z 6.10.2000 r., Prok. i Pr. 2002/1/28).

II.

Osią sporu pomiędzy stanowiskiem Sądu orzekającego a skarżącym jest ustalenie zamiaru z jakim działał P. B. w chwili dokonanego przezeń czynu.

Czy towarzyszył mu – przyjęty w zaskarżonym orzeczeniu – zamiar ewentualny (w rozumieniu art. 9 § 1 k.k.) pozbawienia życia P. K., czy też umyślnie spowodował ciężki uszczerbek na zdrowiu pokrzywdzonego, którego następstwem była pozostająca z nim w związku przyczynowym jego śmierć, której zamiar oskarżonego nie obejmował (taki pogląd zaprezentował autor apelacji).

Wbrew twierdzeniom apelującego nie budzi zastrzeżeń przyjęta w zaskarżonym rozstrzygnięciu kwalifikacja prawna. Za trafne uznać należy stanowisko Sądu orzekającego, że zebrane w sprawie dowody pozwalały na przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia P. K. .

W pierwszej kolejności należy zważyć, iż przy osądzie czynów znamiennych skutkiem, zamiar sprawcy należy ustalać nie tylko na podstawie jego przestępnego zachowania, rodzaju użytego w czasie tego zachowania niebezpiecznego narzędzia, ilości i siły ciosów zadanych nim pokrzywdzonemu oraz ich umiejscowienia, lecz na podstawie podmiotowych i przedmiotowych okoliczności czynu. Dopiero bowiem na podstawie tych wszystkich okoliczności dotyczących zarówno rozpoznawanego zdarzenia, jak i osoby sprawcy, możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził.

Ustalenia te należy czynić na podstawie zachowania się sprawcy wobec pokrzywdzonego, ich wzajemnych relacji w okresie poprzedzającym zajście a także na podstawie zachowania się oskarżonego po zdarzeniu.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego i reprezentowanym w nim poglądem, nawet użycie narzędzia mogącego spowodować śmierć człowieka samo przez się nie decyduje o tym, że sprawca działał w zamiarze zabicia człowieka, chociażby ewentualnym. Za przyjęciem takiego zamiaru powinny przemawiać jeszcze inne przesłanki zarówno podmiotowe, jak i przedmiotowe w szczególności pobudki działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego przed popełnieniem przestępstwa, sposób działania oraz stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego (OSNPG nr 10/77, poz. 81). Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał na potrzebę dokonania rekonstrukcji procesu motywacyjnego zachodzącego w psychice sprawcy także na podstawie okoliczności podmiotowych takich jak osobowość sprawcy, a więc jego charakter, usposobienie, poziom umysłowy, reakcje emocjonalne i zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, zachowanie przed dokonaniem czynu i potem oraz stosunek do pokrzywdzonego (OSNKW: 1974, poz. 222; 1975, poz. 25).

Oskarżony nie przyznał się do działania z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Możliwe jest wprowadzić ustalenie zamiaru zabójstwa na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności czynu związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, wszak pod warunkiem, że działanie to jest

tego rodzaju, iż podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości na cel, do jakiego on zmierza.

Sąd odwoławczy podziela w tym zakresie stanowisko Sądu Najwyższego, że jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, że sprawca chciał, względnie godził się na taki, a nie inny skutek swego działania (wyrok z dnia 12 maja 1976 r. BKR 20/76- Gazeta Prawnicza nr 23/76).

Tym samym istotne znaczenie dla przyjęcia, że sprawca działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa mogą mieć tło i powody zajścia, osobowość, pobudki i motywy działania sprawcy, jego stosunek do pokrzywdzonego, rodzaj doznanych przez pokrzywdzonego obrażeń ciała oraz inne okoliczności, z których jednoznacznie wynika, że oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzonego lub chcąc uszkodzenia ciała, swoją zgodą stanowiącą realny proces psychiczny towarzyszący czynowi obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć.

W niniejszej sprawie zamiar P. B. można było ustalić na podstawie jego zachowania w chwili czynu.

W ocenie Sądu a quem Sąd pierwszej instancji bezbłędnie ustalił tło i powody zajścia.

Należy przypomnieć, że oskarżony zadał pokrzywdzonemu cios nożem o długości ostrza 12,5 cm i szerokości 2 cm, co skutkowało powstaniem rany, a w jej rzucie kanału o długości około 10 cm skierowanej od przodu do tyłu oraz nieco ukośnie od dołu do góry i od strony lewej do strony prawej, powodujący w swoim przebiegu uszkodzenie powłok klatki piersiowej oraz przecięcia: łuku żebrowego długości 2,5 cm, przedniej ściany worka osierdziowego, prawej komory i ściany tylnej komory serca.

Jak wynika z niekwestionowanej opinii sądowo-lekarskiej przyczyną gwałtownej, nagłej śmierci P. K. była rana kłuta klatki piersiowej, której kanał powodował między innymi uszkodzenie ściany serca z następową tamponadą worka osierdziowego.

Charakter, rozległość i lokalizacja przedmiotowej rany - zwłaszcza jej kanału – wskazują, że została zadana z dużą siłą, ukośnie w odniesieniu do przedniej powierzchni klatki piersiowej, w kierunku od przodu, strony lewej i od dołu do tyłu, strony prawej i nieco do góry.

Narzędziem tym był nóż o wymiarach powyżej opisanych zabezpieczony jako dowód rzeczowy w sprawie.

Bezpośrednio po zadaniu ciosu do pokoju, w którym znajdowali się M. K. i K. D. wrócił P. B. i powiedział do pierwszego z wymienionych, że „P. dostał nożem”. W tym czasie na klatkę schodową przez kuchnię pobiegła K. D.. Wówczas oskarżony powiedział M. K., że „P. nie dojedzie do szpitala”. Dodał, że będzie potrzebny mu adwokat, bo on się bronił.

Słowa oskarżanego, wypowiedziane natychmiast po zdarzeniu, świadczą o tym, że oskarżony miał świadomość bardzo poważnego charakteru rany zadanej pokrzywdzonemu skoro przewidywał, że P. K. za życia nie dojedzie do szpitala.

Pozostawienie w tym stanie pokrzywdzonego - dodatkowo po jego słowach, że krwawi, wyjściu przezeń z mieszkania i po upadku ze schodów - bez opieki i niezwłocznej pomocy, świadczy wyraźnie o tym, że P. B. przewidywał możliwość spowodowania jego śmierci i na to się godził.

Powyżej wskazane ustalenia faktyczne będące świadectwem zamiaru ewentualnego zabójstwa, który towarzyszył oskarżonemu w chwili czynu zostały przez autora apelacji pominięte. Jest to zrozumiałe. W świetle bowiem tych okoliczności akcentowanie przez skarżącego słów oskarżonego, by świadek K. poszedł pokrzywdzonego ratować, pozostają bez znaczenia dla oceny zamiaru P. B..

Nie ma racji skarżący, twierdząc, iż nie wiadomo jak przebiegło zdarzenie za zamkniętymi drzwiami to jest w kuchni.

To twierdzenie jest zaskakujące albowiem apelujący w zasadzie nie zakwestionował ustalonego przez Sąd orzekający stanu faktycznego, w tym ustaleń dotyczących najistotniejszej części zdarzenia.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że rodzaj i rozmiar użytego przez oskarżonego noża, duża siła zadanego nim ciosu, głębokość i kierunek rany, zadanie ciosu w jedną z najważniejszych dla życia części ciała, stopień zagrożenia dla życia pokrzywdzonego, wypowiedane przez oskarżonego słowa i zachowanie po zadaniu ciosu, wskazują bez cienia wątpliwości na istnienie po jego stronie zamiaru ewentualnego zabójstwa.

Zważyć jeszcze należy, że zadanie przez P. B. silnego ciosu nożem w klatkę piersiową, o której powszechnie wiadomo, że skupione są w niej najważniejsze dla życia organy, jest wyjątkowo niebezpieczne i pozwala przyjąć, że sprawca godził się na pozbawienie życia pokrzywdzonego.

Tym samym zasadnie Sąd Okręgowy przyjął w pisemnych motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia, że sposób działania oskarżonego daje pełną podstawę do uznania, że jako osoba intelektualnie dobrze rozwinięta, życiowo doświadczona i poczytalna, działał z zamiarem przyjętym w kwestionowanym orzeczeniu.

Tezę tę uzasadnia także dokonana przez Sąd Okręgowy trafna ocena strony motywacyjnej i stanu emocjonalnego oskarżonego.

Można jedynie dodać, iż konkretne zachowanie oskarżanego podjęte wobec pokrzywdzonego według obiektywnych kryteriów oceny związków przyczynowo - skutkowych wyrażało jego akceptację na skutek w postaci śmierci P. K..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego już sam sposób działania oskarżanego stanowił dostateczny dowód, że oskarżony działał z zamiarem przyjętym w zaskarżonym rozstrzygnięciu. Przedmiotowo bowiem śmierć pokrzywdzonego była normalnym skutkiem tego rodzaju działania. Podmiotowo zaś kierunkowość czynu uzewnętrzniła była zarówno sposobem działania, jak i słowami oraz zachowaniem oskarżanego po dokonaniu czynu.

W konsekwencji poczynionych rozważań należy stwierdzić, że wbrew odmiennym twierdzeniom zawartym w rozpoznawanym środku odwoławczym, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani przyjętej przezeń kwalifikacji prawnej.

Konfrontując bowiem ustalenia faktyczne z przeprowadzonymi na rozprawie dowodami, trzeba stwierdzić, że dokonana przez Sąd Okręgowy rekonstrukcja zdarzenia nie wykazuje błędu i jest zgodna z przeprowadzonymi dowodami, którym Sąd Okręgowy dał wiarę i na nich się oparł.

Tym samym dokonana przez Sąd orzekający ocena dowodów nie wykracza poza reguły określone w art. 7 k.p.k., wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania jej trafności.

Zgodnie bowiem z judykaturą Sądu Najwyższego, przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego, w tym pod ochroną wyrażonej w powołanym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów, gdy owo przekonanie:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy;
- b) stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego,
- c) jest wyczerpująco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uargumentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zgodnie z art. 424 k.p.k.

W niniejszej sprawie Sąd orzekający spełnił przytoczone wyżej warunki i dlatego dokonana ocena korzysta z ochrony zasady, o której mowa w art. 7 k.p.k.

Ustosunkowując się zaś do zawartego w apelacji zarzutu opartego na podstawie apelacyjnej określonej w art. 438 pkt 4 k.p.k., to w pierwszej kolejności należy zważyć, że rażąca surowość kary zachodzić może jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania ogólnych zasad sądowego wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k., a karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji.

Nie chodzi zatem o każdą różnicę w ocenach wymiaru kary ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować.

Tym samym rażąca niewspółmierność kary zachodziłaby wtedy, gdyby kara (w rozpoznawanej sprawie 15 lat pozbawienia wolności) za przypisane przestępstwo nie uwzględniała należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizowała celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć wobec oskarżonego.

Jednak w każdym wypadku Sąd musi baczyć na to, aby dolegliwość represji skierowanej przeciwko oskarżonemu nie przekraczała stopnia jego winy.

Zasada winy pełni bowiem funkcję legitymującą odpowiedzialność karną ale i limitującą wysokość kary, która nie może przekraczać stopnia winy. Ustalając zaś ów stopień winy Sąd uwzględnia zarówno przesłanki zarzucalności (zdolności do zawinienia, możliwości rozpoznania bezprawności czynu i sytuację motywacyjną) jak i stosunek sprawcy do popełnionego czynu, czyli dokonuje oceny jego zamiaru i motywu, którymi się kierował oraz sposobu działania.

Z kolei zgodnie z zasadą współmierności kary do stopnia społecznej szkodliwości czynu, przy wymiarze kary uwzględnia się podmiotowe i przedmiotowe przesłanki określające ten stopień, czyli rodzaj i charakter naruszanego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, przesłanki kierujące sprawcą i sposób popełnienia czynu. W zależności od oceny motywów i sposobu popełnienia przestępstwa, osobowości sprawcy, stopnia demoralizacji i zagrożenia, jaki przedstawia dla porządku prawnego, różnie kształtują się wskazania co do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania kary.

Dyrektywa zaś kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oznacza branie pod uwagę społecznego odbioru kary, przy czym zdaniem Sądu Apelacyjnego efekty ogólnoprewencyjne mają zostać osiągnięte przez nieuchronność poniesienia odpowiedzialności karnej nie zaś poprzez surowość stosowanej represji.

Już w świetle powyższych zasad wymiaru kary stwierdzić należy, że argumenty zawarte w ascetycznym - w tej części - uzasadnieniu apelacji nie dają podstaw do stwierdzenia, że kara pozbawienia wolności wymierzona P. B. nosi cechy niewspółmierności, surowości – i to w stopniu znacznym.

Sąd Okręgowy wskazał szczegółowo okoliczności (str. 29-30 uzasadnienia), które zdecydowały o takim wymiarze kary jak w zaskarżonym orzeczeniu.

Podkreślić należy, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku jest równie precyzyjne i przekonujące tak w części dotyczącej ustaleń faktycznych, analizy i oceny poszczególnych dowodów, kwalifikacji prawnej i wymiaru kary.

W tym stanie rzeczy zbędne byłoby ponowne przytaczanie tych samych argumentów, które zawiera uzasadnienie zaskarżonego wyroku, a wystarczającym jest odwołanie się do nich przez Sąd Apelacyjny.

Z tych względów i nie stwierdziwszy okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 i 440 k.p.k. utrzymano w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 i ust.7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz

ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348), zaś kierując się takimi samymi przesłankami jak Sąd Okręgowy orzeczono jak w punkcie III wyroku.